

Sygn. akt I PK 329/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa K. S.

przeciwko E. Spółce z o.o. w P.

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 września 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt VI Pa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

**2. zasądza od powoda kwotę 120 zł na rzecz pozwanego
tytułem zwrotu kosztów procesu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r., IV Pa (...) Sąd Okręgowy w P., VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powoda K. S. od wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 14 października 2014 r., IV P (...). W wyroku tym Sąd Rejonowy oddalił powództwo o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony, dokonanego przez pracodawcę powoda – E. Sp. z o.o. w P..

Sąd Rejonowy ustalił, że wypowiedzenie wręczono powodowi w dniu 17 lipca 2013 r., natomiast pozew z odwołaniem od wypowiedzenia wniósł powód w dniu 14 sierpnia 2013 r. Wypowiedzenie zostało podpisane przez jednego z członków

zarządu, podczas gdy zasady reprezentacji spółki przewidywały działanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Niemniej jednak odwołanie zostało złożone z uchybieniem terminowi, o którym mowa w art. 264 § 1 k.p. Złożonego przez powoda w trybie art. 265 k.p. sąd nie uwzględnił, albowiem w jego ocenie powód uchybił terminowi ze swojej winy. Odmówił bowiem przyjęcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, a z uwagi na emocje towarzyszące jego wręczeniu nie doczytał pouczenia o prawie odwołania. W ocenie sądu obciążają powoda skutki tej decyzji i nie uzasadniają one przywrócenia terminu do wniesienia odwołania. Ocenę tę podzielił Sąd Okręgowy, choć jednocześnie uznał, że wypowiedzenie nie było wadliwe. Przyjął bowiem, że inni działający w imieniu pracodawcy członkowie zarządu podjęli decyzję w sprawie wypowiedzenia oraz że potwierdzili wypowiedzenie, dokonane w dniu 17 lipca 2013 r.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik powoda. Zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1/ niewłaściwą wykładnię art. 103 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że „potwierdzenie dokonania określonych czynności przez nieumocowanych pełnomocników może zostać potwierdzone jeszcze przed dokonaniem czynności”,

2/ niewłaściwe zastosowanie art. 103 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że niezgodny z zasadami reprezentacji pozwanej skład zarządu spółki (jeden członek zarządu) może zatwierdzić czynności dokonane przez pełnomocników działających w imieniu spółki.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania uzasadniony został jej oczywistą zasadnością (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). W uzasadnieniu wniosku skarżący wskazuje, że konsekwencją dokonania czynności prawnej z fałszywym pełnomocnikiem jest powstanie stanu bezskuteczności zawieszanej. Stan ten trwa do momentu potwierdzenia czynności przez mocodawcę (art. 103 k.c.). Sytuacja taka może mieć miejsce także w odniesieniu do działań organów osób prawnych (uchwała SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07). Potwierdzenia można dokonać w dowolnej formie, jednak zgodnie z zasadami reprezentacji (co w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza zastosowanie art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z

art. 205 k.s.h.). Potwierdzenie czynności może być jednak dokonane po dokonaniu czynności, a zatem nie można potwierdzić czynności niedokonanej.

Potwierdzenie czynności dokonanej w imieniu pracodawcy, w szczególności dotyczącej wypowiedzenia przez osobę nieposiadającą pełnomocnictwa powinno odbywać się zgodnie z przyjętym sposobem reprezentacji pracodawcy w sposób niebudzący wątpliwości pracownika, którego dotyczy dana czynność. Niejednoznaczne i nieuporządkowane zatwierdzanie czynności rzekomych pełnomocników działających w imieniu pracodawcy może prowadzić do licznych uchybień praw pracowniczych co uzasadnia potrzebę rozważenia zakresu zastosowania art. 103 k.c. w połączeniu z art. 300 k.p. w zakresie sanowania czynności dokonanych przez fałszywego pełnomocnika w imieniu pracodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie podlega przyjęciu do rozpoznania.

Pojęcie „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej stanowiło przedmiot wielokrotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Syntetyzując je trzeba stwierdzić, że oczywista zasadność skargi powinna polegać na takim naruszeniu norm prawnych, które nie budzi wątpliwości i możliwe jest do stwierdzenia przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. np. postanowienie SN z dnia 27 lipca 2007 r., sygn. I PK 113/07). Wymaga to jednak stosownego wykazania w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania.

Uzasadnienie wniosku ujęte w skardze niczego nie wyjaśnia, a wręcz uniemożliwia ocenę możliwości przyjęcia skargi do rozpoznania. Jego treść nie wykazuje na czym polegały oczywiste wady rozstrzygnięcia. Wręcz przeciwnie, w końcowej części uzasadnienia stwierdzenie że istnieje „potrzeba rozważenia zastosowania art. 103 k.c. w połączeniu z art. 300 k.p.” sugeruje raczej występowanie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której wyrok jest oczywiście wadliwy a jednocześnie w sprawie występuje tak poważna wątpliwość prawna, że wymaga interwencji i rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy (tak SN w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 czerwca 2011 r., I PK 43/11).

Trudność w ocenie zawartego w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wynika także z niefrasobliwości i braku precyzji w jego formułowaniu przy braku odniesień do stanu faktycznego sprawy. Ocena, które zachowania konkretnych osób uważa skarżący za zachowania pełnomocnika a jakie – za działania osoby prawnej, jest w kontekście treści uzasadnienia skargi niemożliwa. Nie wiadomo zatem kto – zdaniem skarżącego – złożył wypowiedzenie a kto je miał sanować.

Stanowi to w pewnej mierze wyraz braku precyzji w rozumowaniu i uzasadnieniu Sądu Okręgowego. Zupełnie zbędnie wprowadził on rozważania na temat stosowania art. 103 k.c. w zw. z art. 300 k.p. do w pełni prawidłowego wyводу prawnego przyjętego przez sąd I instancji. Porządkując te kwestie trzeba stwierdzić, że wypowiedzenie zostało złożone wadliwie, albowiem czynności prawnej dokonał jeden członek zarządu wbrew obowiązującym w pozwanej spółce zasadom reprezentacji.

Art. 103 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w prawie pracy może mieć – jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lipca 2015 r., III PK 142/14 – zastosowanie do umowy o pracę zawartej z członkiem zarządu spółki akcyjnej zawartej wadliwie (tj. w przypadku wadliwej reprezentacji spółki). Pogląd ten da się uzasadnić w kontekście wcześniejszego orzecznictwa, w ramach którego uznawano umowę o pracę zawartą w ten sposób za bezwzględnie nieważną (art. 58 § 1 k.c.). Specyfika sankcji wadliwości czynności rozwiązyjących stosunek pracy w prawie pracy, w ramach której czynności te uważa się za skuteczne po dokonaniu nawet, jeśli pozostają wadliwe, uniemożliwia odpowiednie stosowanie konstrukcji wynikającej z art. 103 k.c. na zasadzie art. 300 k.p. Sprawa jest bowiem zupełnie odmiennie uregulowana przepisami prawa pracy.

Przede wszystkim jednak prowadzenie tego rodzaju rozważań w niniejszej sprawie nie było zupełnie potrzebne dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia. Mimo błędnej oceny w zakresie niewadliwości wypowiedzenia wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu a skarga nie jest oczywiście uzasadniona.

Należy przypomnieć, że oczywistej zasadności nie uzasadnia naruszenie – przy ferowaniu rozstrzygnięcia – jakiegokolwiek normy prawnej. Należy wykazać wpływ tego naruszenia na treść rozstrzygnięcia. Musi bowiem dojść do wydania –

wskutek naruszenia prawa – do wydania orzeczenia ewidentnie nieprawidłowego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, pogląd ten uległ ugruntowaniu w orzecznictwie Sądu Najwyższego, por. np. postanowienie z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07 czy postanowienie z dnia 26 listopada 2015 r., II PK 112/15).

Tymczasem kluczowe dla sprawy pozostają oceny dotyczące uchybienia terminowi (art. 264 § 1 k.p.) na wniesienie odwołania od wypowiedzenia. Powód uchybił mu a jego wniosek o przywrócenie terminu nie znalazł uznania w oczach sądów obu instancji. W granicach skargi kasacyjnej nie znalazły się zarzuty w tej kwestii. Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś skargę operuje w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Niezależnie zatem od konstatacji, że wyrok co do istoty odpowiada prawu, także ze względu na treść skargi kontrola zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Najwyższy *meriti* byłaby niemożliwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach w wysokości 120 zł orzeczono na podstawie § 12 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).